

4/56



DRZEWORYTY I RZEŻBY

ROBERTA HAINARDA

(Szwajcaria)

1956

KOMITET WSPÓLPRACY KULTURALNEJ Z ZAGRANICĄ
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

DRZEWORYTY I RZEZBY

ROBERTA
HAINARDA

(Szwajcaria)

1956

CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
WYDAWNICTWO · SZTUKA · WARSZAWA 1956

Na okładce
MŁODA CZAPLA PURPUROWA NAPADNIĘTA W GNIEZDZIE

Zdjęcia wykonał
LEONARD SEMPOLIŃSKI

Druk. LSW. Zam. 124c z dnia 14.II.56 r. B-7-4477

ROBERT HAINARD I JEGO SZTUKA

Czuje się nadzwyczaj szczęśliwy mogąc przedstawić publiczności polskiej znakomitego artystę, jakim jest Robert Hainard, uważam go bowiem za jedną z najbardziej interesujących postaci współczesnej sztuki szwajcarskiej.

Syn rodziców — malarzy, co więcej, malarzy utalentowanych, Robert Hainard od dzieciństwa wzrastał w klimacie artystycznym, w którym rozwinął się jego wrodzony talent pobudzany i kształtowany z podziwu godną umiejętnością. Mimo że stworzył on szereg ciekawych dzieł malarskich i rzeźbiarskich, interesował się przede wszystkim drzeworytem barwnym. W przeciwieństwie do grafiki wielu artystów europejskich ostatnich sześćdziesięciu czy osiemdziesięciu lat, kolorowe drzeworyty Roberta Hainarda nie zawdzięczają niczego rycinom japońskim. Każdy z nich został poprzedzony licznymi szkicami z natury, odznaczającymi się ścisłą wiernością, zaś nad ich powielaniem, wymagającym wielkiego mistrzostwa technicznego, czuwa troskliwie sam artysta.

Począwszy od czasów przedhistorycznych znani są liczni twórcy zajmujący się odtwarzaniem zwierząt. Któż nie zna zadziwiających i potężnych płaskorzeźb assyryjskich, drobiazgowych rysunków Pisanella i Albrechta Dürera, rycin oraz malowideł chińskich i japońskich, lwów i tygrysów Delacroix i wielkiego rzeźbiarza, jakim był Barye? Robert Hainard zasługuje na wymienienie go obok nich dla głębszej prawdy z jaką ukazuje nam zwierzęta i ptaki.

Dla wielu artystów zwierzę stanowi jedynie model równoważny z modelem w rozumieniu dosłownym. Dla Roberta Hainarda natomiast jest ono czymś więcej. Robert Hainard nie dostrzega w si-
korce lub lisie wyłącznie zespołu form i barw zachwycających jego

oczy. Jeśli ma on coś z artysty pragnącego odtwarzać te formy i barwy, to jest w nim również przyrodnik dzięki pasji, jaką wkłada w badanie i poznawanie życia dzikich zwierząt, tych zwierząt, którym bytowanie utrudnia coraz bardziej nowoczesna cywilizacja. I tak rycinę przedstawiającą wydrę Robert Hainard mógł stworzyć jedynie po spędzeniu długich godzin w ukryciu wśród trzciny celem podpatrzenia trybu życia zwierzęcia.

Potrzebna była słynna formuła, jaką wygłosił Maurice Denis w 1890 r.: „Pamiętać, że obraz zanim stanie się koniem bojowym, nagą kobietą lub jakąkolwiek anegdotą, jest w istocie powierzchnią płaską pokrytą barwami zestawionymi w pewnym układzie“. Owcześnie mu malarstwu akademickiemu, stawiającemu sobie za cel wyłącznie opowiedzenie jakiegoś zdarzenia przy jednoczesnym braku zainteresowania językiem malarskim, przypominała ona, że malarstwo musi zadośćuczynić wymaganiom plastyki. Należy jednak przyznać, że od czterdziestu lat trwa proces odwrotny. Zbyt wielu artystów przestało się interesować tym, co malują, przy czym natura stała się dla nich jedynie pretekstem do rozbicia form i barwy. To, co stanowi o wielkości mistrzów przeszłości, co sprawia, że wbrew zmianom upodobań ich dzieła nadal oddziałują na nas bardzo silnie, to uczuciowy stosunek artystów, często nieświadomy, do tego co malują. Z tym samym spotykamy się u Roberta Hainarda; nie maluje on dzikich zwierząt wyłącznie z tego względu, że uważa je za piękne, lecz także dlatego, że je kocha. Oto dlatego jego sztuka na wielu ludziach wywiera tak wielki urok, podoba się zarówno najbardziej wybrednym znawcom, jak i tym, którzy posiadają powierzchowną tylko kulturę artystyczną.

Słyszałem, że niektórzy zarzucają rycinom Roberta Hainarda, iż pozostają poza wielkim nurtem dzisiejszej sztuki, oraz że niczego nie zawdzięczają tendencjom, jakie ujawniły się od z górą pół wieku. Ryzykując popadnięcie w pozorną sprzeczność, w tym odosobnieniu Roberta Hainarda widzę jedną zasługę więcej. Mógł on, jak wielu innych, iść w ślady Cezanne'a, Gauguin'a, Matisse'a, Picassa; wolał jednak pozostać sobą i obrać drogę, ku której skłaniało go to, co jest w nim prawdziwie głębokie: jego ukochanie sztuki i umiłowanie zwierząt. Okazał się więc artystą na wskroś oryginalnym i niezależnym.

Nie chcę tu pominąć faktu, że obok rycin oraz innych prac artystycznych Robert Hainard wydał również wysokiej wartości publikacje. Światły umysł rozmyślający wiele nad problemami, jakie stwarza jego sztuka oraz nad miejscem artysty w społeczeństwie, stawia go w rzędzie tych twórców, których słuchanie dostarcza tyle korzyści, co przyjemności.

Owe ryciny, na których ożywają zwierzęta lasów, stepów i bagien, a także kwiaty łąk i skał, będą wam czarować swoimi walorami artystycznymi, wyrafinowanymi harmoniami, prawdą i oszczędnością środków. Uczą one nas również lepiej poznać naturę, wobec której człowiek nowoczesny okazuje się często obojętny, o ile nie staje się wręcz jej ślepyim niszczycielem.

François Fosca.

Robert Hainard urodził się 11 września 1906 r. w Genewie. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Genewie. Obok zainteresowań plastycznych, głównie drzeworytem barwnym i rzeźbą, Hainard utrzymując ścisłe kontakty z przyrodnikami ilustruje i pisze szereg prac z zakresu życia zwierząt i ptaków Europy. Drzeworyty jego odbijane w wielu egzemplarzach znajdują się nie tylko w muzeach, lecz przede wszystkim w wielu domach szwajcarskich. Robert Hainard bierze udział we wszystkich wystawach w Szwajcarii i licznych wystawach za granicą oraz urządza często wystawy swoich prac.

DRZEWORYT

1. Niedźwiedź na skraju lasu, 1953
2. Niedźwiedź w puszczy, 1953
3. Niedźwiedzie, 1955
4. Para wilków, 1955
5. Wilk, 1948
6. Dzik, 1950
7. Dzik, 1949
8. Dzik na ścierniskach, 1947
9. Jeleń, 1944
10. Sarna wśród burzy, 1946
11. Kozioł i koza, 1950
12. Sarna, 1945
13. Łosie, 1950
14. Łosie, 1948
15. Koziorożce alpejskie, 1942
16. Walka koziorożców, 1951
17. Wielka kozica, 1948
18. Stado kozie, 1944
19. Bóbr, 1951
20. Wydra, 1945
21. Skacząca kuna, 1955
22. Lis nad brzegiem rzeki, 1943
23. Małe borsuki, 1941
24. Wiewiórka, 1954
25. Gniazdo orłów, 1951
26. Gniazdo puchaczów, 1947
27. Gniazdo sokołów, 1951
28. Sowa płomykówka, 1951
29. Pisklęta puchacza i motyl, 1947
30. Pisklęta puchacza, 1946
31. Krogulec i wróble, 1950
32. Głuszc w locie, 1948
33. Gęsi białoczelne, 1954
34. Kaczki podgorzałki, 1950
35. Perkozy, 1948
36. Słonka o świcie, 1953
37. Czapla purpurowa, 1948
38. Gołąb grzywacz, 1952
39. Lelek karmiący pisklęta, 1954
40. Lelek, 1946
41. Sójka, 1951
42. Sroka wśród zawiei śnieżnej, 1942
43. Wilga, 1953
44. Zasypiający kos, 1950
45. Pluszcz, 1952
46. Pomurnik, 1945
47. Gody potrzosów, 1946
48. Karpie, 1948
49. Żmije, 1927
50. Wodospad „Pissevache“, 1945
51. Brat i siostra, 1944
52. Młode zajaczki, 1945
53. Niedźwiedź, 1953
54. Wodzień, 1948
55. Orzechówka, 1936
56. Obuwik, 1947
57. Młoda czapla purpurowa napadnięta w gnieździe, 1931
58. Macierzyństwo, 1942
59. Piotr
60. Sokół wędrowny, 1934
61. Zając alpejski, 1943
62. Zaloty cietrzewi, 1952
63. Dudek, 1944
64. Cyraneczki, 1937

- | | |
|------------------------------------|-------------------------------|
| 65. Bóbr, 1951 | 78. Cyraneczka, 1931 |
| 66. Piotr nad brzegiem rzeki, 1944 | 79. Matka lisica, 1934 |
| 67. Sikorka lazuruwa, 1948 | 80. Maria, 1942 |
| 68. Szczygieł, 1951 | 81. Kniecie błotne, 1954 |
| 69. Śpiewająca zięba, 1951 | 82. Urdziki alpejskie, 1930 |
| 70. Sikorki modre, 1951 | 83. Polnik, 1947 |
| 71. Muchołówka szara, 1951 | 84. Niedźwiedź, 1938 |
| 72. Storzyczek plamisty, 1940 | 85. Borsuki |
| 73. Pierwiosnki i trzmiel, 1953 | 86. Jeleń i wilk, 1948 |
| 74. Pawica tarniówka, 1951 | 87. Sóweczka, 1955 |
| 75. Pawik, 1937 | 88. Sowa Tengmalna, 1955 |
| 76. Muchołówka żałobna, 1932 | 89. Podbiały, 1952 |
| 77. Sowa uszata, 1951 | 90. Kaczki krzyżówki, 1954 |
| | 91. Tłustosze alpejskie, 1930 |

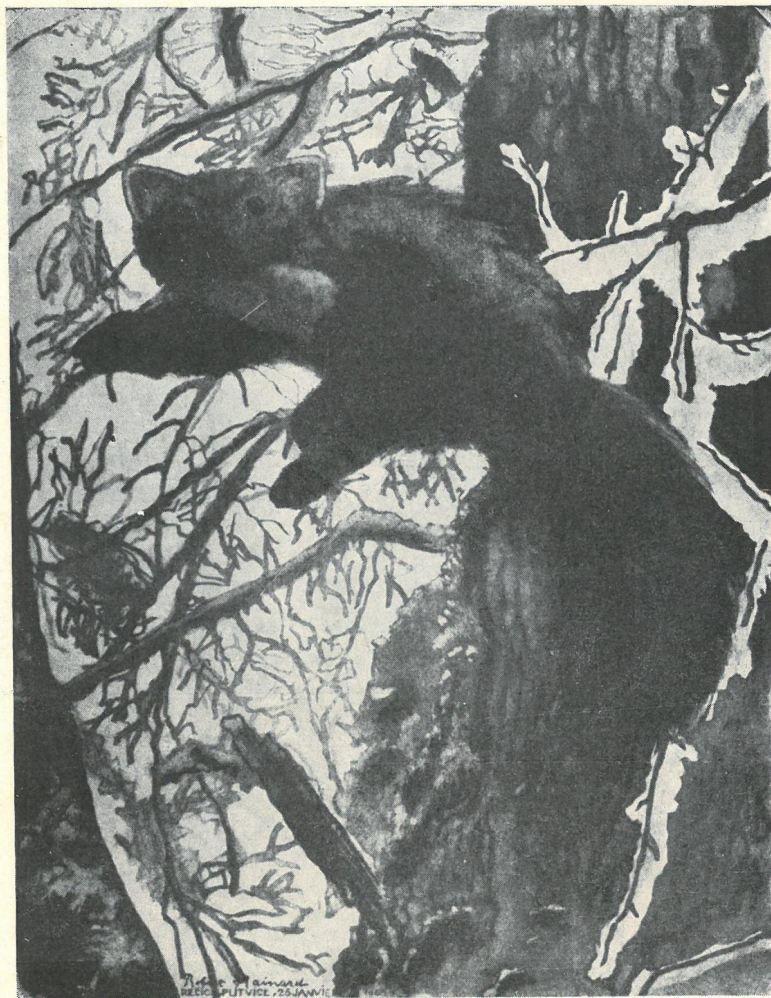
RZEŻBA

- | | |
|------------------------|----------|
| 92. Młody dzik | drzewo |
| 93. Sowa uszata | „ |
| 94. Krogulec | „ |
| 95. Gronostaj I | „ |
| 96. Gronostaj II | brąz |
| 97. Kaczka karkodzioba | ceramika |
| 98. Tracz długodzioby | ceramika |

8
REPRODUKCJE



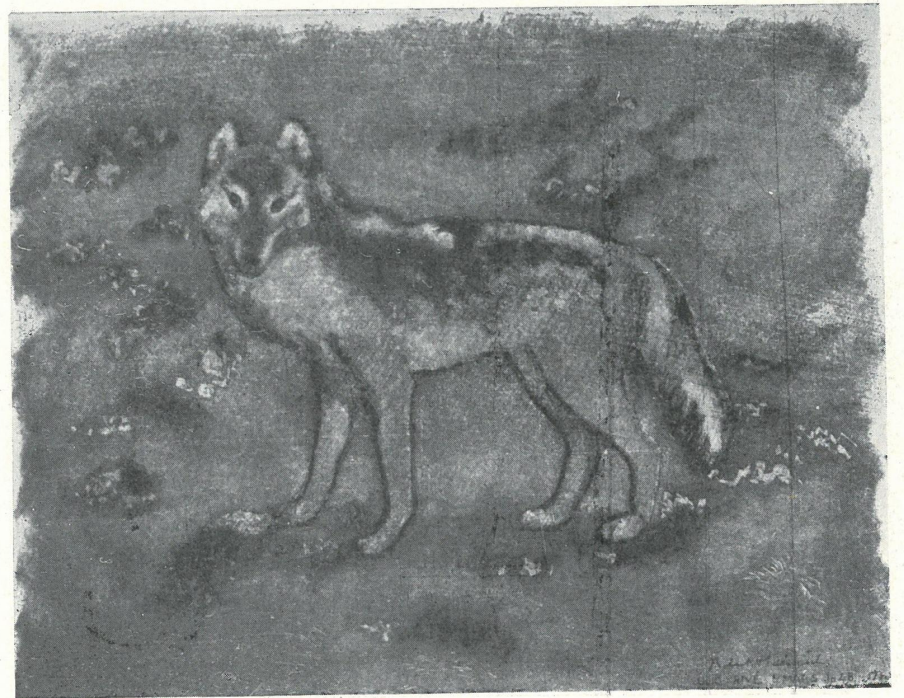
SOWA PŁOMYKOWKA



SKACZĄCA KUNA



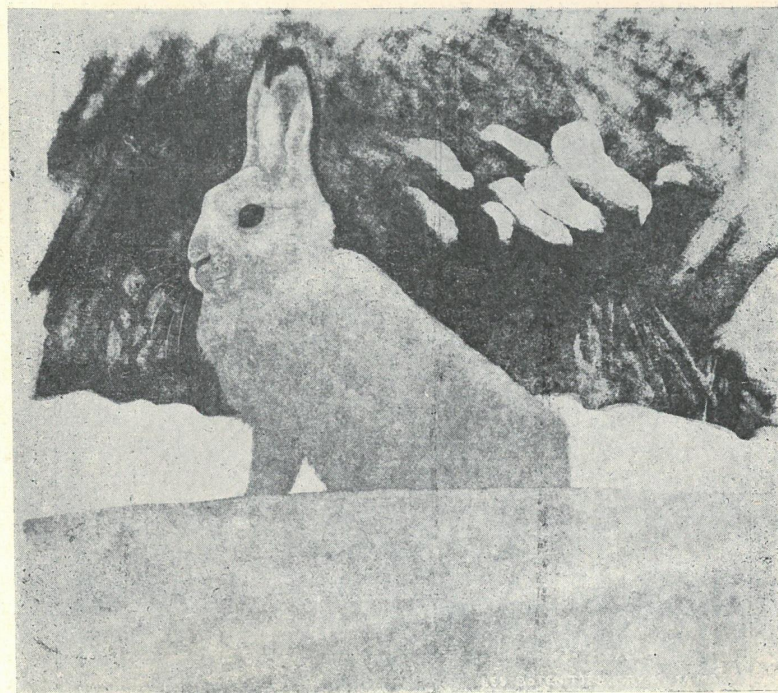
JELEN I WILK



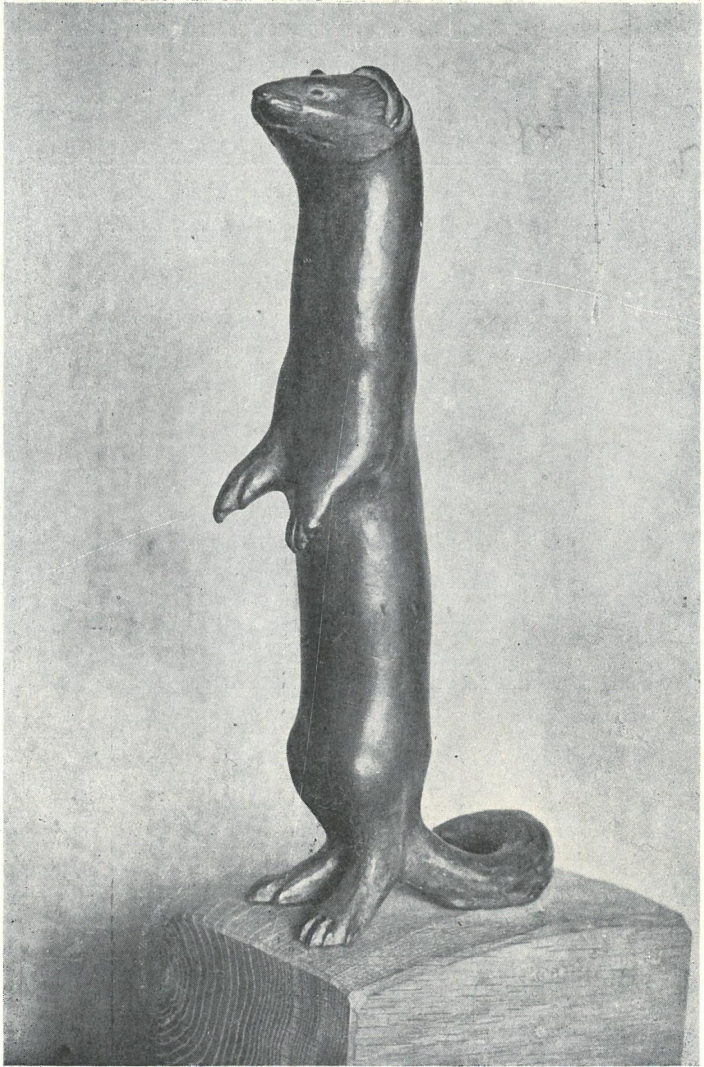
WILK



SROKA WŚRÓD ZAWIEI ŚNIEŻNEJ



ZAJĄC ALPEJSKI



GRONOSTAJ II

